

Nasi olimpijczycy w konkurencjach narciarskich



Stanislaw Maruszczak

Antoni Wiczorek



Jan Kula

Leopold Tajner



Józef Daniel Krzeptowski

Tadeusz Kwapien



Jan Czarniak

Jan Ciaptak Gąsienica



Józef Maruszczak

Stefan Dziedzic



Jan Plonka

Andrzej Roj Gąsienica

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok VIII, Nr 10

Warszawa, poniedziałek 4 lutego 1952 r.

Cena 45 gr

Rośnie liczba kuponów w naszym konkursie na 10 najlepszych sportowców 1951 r.

Ilość nadsyłanych kuponów na konkurs - plebiscyt wzrasta z dnia na dzień. Początkowo otrzymaliśmy po 20 - 30 kuponów dziennie, teraz porcja poranna poczty konkursowej dochodzi do 150 listów, a nieraz w jednej kopercie jest parę kuponów, co czyni około 200 kuponów dziennie. Jak widzimy ilość spora.

Nie możemy pozwolić, by sztalady redakcyjne wypełniały się nieobliczonymi kuponami, gdyż w tym wypadku liczenie paru tysięcy kuponów od razu byłoby nie tylko bardzo żmudne, ale opóźniłoby chwilę ogłoszenia wyników. Staramy się w miarę możliwości by codzienną partię kuponów od razu przeliczyć i być zawsze na czysto przed nadejściem poczty. Prosimy naszych czytelników, którzy chcą wziąć udział w konkursie o nie czekanie do ostatniego terminu tylko przysyłanie nam kuponów w miarę powolnej decyzji o ustawieniu 10 najlepszych sportowców.

Prosimy również o czytelne wypełnianie kuponów i przypominamy, że ważne są tylko zgłoszenia nadesłane na kuponach wyciętych z Przewłoku Sportowego, a termin nadsyłania upływa dnia 15 lutego.

W zasadzie zamknęliśmy już listę kandydatów, ale nadal drukować będziemy ciekawe wypowiedzi o nich.

Jak już raz podawaliśmy obliczanie kuponów odbywa się w ten sposób, że sportowcy, którego nazwisko jest na 1 miejscu w danym kuponie dajemy 10 pkt., na II miejsce - 9 pkt., na III - 8 pkt. itd. W ten sposób łatwo ustalić kolejność, która zależy od ilości zdobytych punktów. Kto zbierze najwięcej głosów - ten otrzyma tytuł najlepszego sportowca w r. 1951.

Spośród czytelników ci będą zwycięzcami, których kuponów będą jak najbardziej zbliżone składowi nazwisk i ich kolejnym ustawieniem do ostatecznego wyniku konkursu - plebiscytu.

Czekamy więc na dalsze kupony.

Doskonaleni zapaśnicy fińscy przegrywają w ZSRR 0:8

W Moskwie odbyły się towarzyskie zawody zapaśnicze w stylu wolnym między reprezentacjami Finlandii i ZSRR. Był to pierwszy międzynarodowy występ zapaśników radzieckich w tej konkurencji. Zawody zakończył się zwycięstwem ZSRR 8:0, w pięciu walkach reprezentanci ZSRR zwyciężyli przez połozenie przeciwnika na 10-patki.

Zwycięstwo drużyny radzieckiej jest tym cenniejsze, że w zespole fińskim wystąpiło kilku znanych na arenie międzynarodowej zawodników, wśród nich dwóch wicemistrzów świata i jeden mistrz Europy.

Wyniki: w muszce Babajew położył w 9 min. na 10-patkę mistrza Europy Vittala, w kogucie Mamebekow zwyciężył wicemistrza świata Turkikilę, w piórkowej Dadaszew położył w 11 min. na 10-patkę Rulikka, w lekkiej Jaitryan już w 59 sek. położył na 10-patkę trzykrotnego mistrza Finlandii - Leppiama, w półśredniej Karkuszawili pokonał wicemistrza świata Keisala, w średniej Czimakuridze w 13 min. położył na 10-patkę Lathi, w półciężkiej wielokrotny mistrz ZSRR Englas zwyciężył Grenale, w ciężkiej Mekokiszwili położył w 2 min. na 10-patkę Virte.

Wyniki: w muszce Babajew położył w 9 min. na 10-patkę mistrza Europy Vittala, w kogucie Mamebekow zwyciężył wicemistrza świata Turkikilę, w piórkowej Dadaszew położył w 11 min. na 10-patkę Rulikka, w lekkiej Jaitryan już w 59 sek. położył na 10-patkę trzykrotnego mistrza Finlandii - Leppiama, w półśredniej Karkuszawili pokonał wicemistrza świata Keisala, w średniej Czimakuridze w 13 min. położył na 10-patkę Lathi, w półciężkiej wielokrotny mistrz ZSRR Englas zwyciężył Grenale, w ciężkiej Mekokiszwili położył w 2 min. na 10-patkę Virte.

Wspaniała walka sztafet w Oberhofie Polacy triumfują w klasie międzynarodowej

OBERHOF 3.2 (tel. wł.) Zwycięzcy piątkowego slalomu, jak również kombinacji alpejskiej, był nasz młody zawodnik, Jerzy Schindler. Warunki atmosferyczne podczas slalomu były fatalne; śnieżyca i zadymka niezwykle utrudniały jazdę. Schindler jednak oba przejazdy miał znakomite, osiągając w drugim najlepszy czas dnia 1:02,9. Wygrana nad dobrymi Czechosłowakami: Krajnikiem i Brchelem, którzy zajęli drugie i trzecie miejsce, jest wielkim sukcesem Schindlera.

Wyniki slalomu
1) Schindler 2:08,2, 2) Krajnik 2:21,9, 3) Berchel 2:14, 4) Oroschota 2:21,9, 5) Luszczek, 6) Stanco.

Wyniki kombinacji alpejskiej
1) Schindler 0,46, 2) Berchel 1,36, 3) Krajnik.

W międzynarodowej konkurencji juniorów, pierwsze miejsce zajął nasz zjazdowiec Golski.

„SZTAFETA POLSKA BYŁA NIE DO POKONANIA”
Taki był tytuł niedzielnych niemieckich gazet, które przyniosły wyniki rozegranej w sobotę sztafety 4x10 km. Istotnie, naszą ekipę przyczyniło zwycięstwo, że byliśmy najlepszymi. Wygraliśmy sztafetę, choć mieliśmy wyraźnego pecha...

chciał rozbić naszą najlepszą sztafetę. Mecz był bronchit i grypa, ale pobiegł.

Na trasie czwartki zmiana rozegrała się wspaniała walka, między idącym ostatnim wysiłkiem Polakiem, a zawodnikiem z NRD i CSR. Pościg nie zdołał jednak nie tylko dojść Kwapienia, ale nawet zmniejszył różnicę czasu. Polski zawodnik stanął na nogach pierwszy przed metą, z przewagą 49 sekund nad następnym najlepszym biegaczem NRD, Cuno Wernerem, późniejszym zwycięzcą kombinacji klasycznej.

To był może najcięższy bieg w życiu, - oświadczył po biegu Kwapien.

UWAGA NA BIEGACZY NRD
Wygraliśmy, ale... nie wiadomo, jak będzie w przyszłości. W Oberhofie rzucała się w oczy naprawdę wielka ilość młodych zawodników, zwłaszcza w biegach i skokach. Dość powiedzieć, że w mistrzostwach brało udział prawie 40 niemieckich sztafet, a większość zawodników biegła zupełnie poprawnie technicznie. U nas z biegaczami jest gorzej, jeżeli więc nie mobilizujemy do biegów szerszy rzesz młodzieży, to w przyszłości wynik pojedynczych biegaczy z NRD może być odwrotny.

NAJCIEŻSZY BIEG W ŻYCIU
Kwapien stanął na starcie ciężko chory. Stanął, bo nie

Wyniki sztafety
1) Polska I (Holeksa, Bukowski, Dąbrowski i Kwapien) 2:39,46
2) Repr. NRD I (E. Singenlaub, Leonhardt, Welsenberg, K. Werner) 2:40,25
3) Repr. NRD II (Gahler, Glass, Miller, Forckel) 2:40,46
4) CSR I (Malmowski, Schmit, Rusko, Weisshaupt) 2:41,52
5) Polska II (Hoby, J. Karpiel, Nogowczyk, T. Kaczmarczyk) 2:47,17

Mistrzostwo NRD zdobyła sztafeta S. V. Aurbau I - 2:45:52, przed S. V. Chemie I - 2:48:16 i S. V. Traktor - 2:50:47.

W kobiecej sztafecie w konkurencji międzynarodowej, zwyciężyły bezapelacyjnie zawodniczki Czechosłowacji przed NRD.

ORGANIZACJA NA PIĄTKĘ
To, że organizacja mistrzostw była znakomita, to jeszcze mało. W sobotę wieczorem przyjechał specjalnymi pociągami do Holskiemu nieprzeznaczony tłum publiczności, by obejrzeć zakończenie mistrzostw. Tłok na ulicach był nieopisany, po prostu trudno było przejść. Oczywiście, nie było nawet mowy o tym, żeby wszystkich zakwaterować i tu nasi niemieccy przyjaciele pokazali wspaniałą sprawność organizacyjną.

Wyszli oni z założenia, że jeżeli brak kwatery, to trzeba publiczność umożliwić spędzenie nocy jakos inaczej. W związku z NRD może być odwrotny.

ogromne różnice w wynikach konkurencji dochodzące w biegach płaskich do 1,5 godz.

W pierwszym dniu rozegrano konkurencje alpejskie. Biegi zjazdowe i slalom-gigant dla juniorów klasy A i B prowadziły ze Skrzycznego, slalom rozegrało na stokach Beskidku.

W sobotę odbyły się biegi płaskie. Były to niewątpliwie najciekawsze konkurencje, najlepiej obrazujące postępy narciarzy wiejskich.

Do biegu zgłoszono ponad 140 zawodników LZS. Poza nimi w sobotę i w niedzielę startowali również zawodnicy innych śląskich przeseń o mistrzostwo województwa.

Zwycięstwo Józefa Holeksy z Baranin pod nieobecność zawodników kadrowych przebywających na obozie kondycyjnym, który o 3 sekundy zdołał wyprzedzić górnika Kubicę było miłą niespodzianką, bowiem Holeksa ostatnio mało trenował.

Róż uwagę zasługują również trzeci z kolei zawodnik Gazor ze Istebnej, który tylko o 1,21 sek. był gorszy od zwycięzcy, a biegł na kandaharach w butach zjazdowych.

W biegach obserwowaliśmy zaciekłe i ofiarne walki. Zdarzyło się kilka razy, że zawodnicy dobiegali kilka km biegli na złamaanych deskach. Najciekawszej wypadki konkurencje juniorów i kobiet. Mieli oni stosunkowo trudniejsze trasy. Widac było tu wyraźne postępy w porównaniu z rokiem ubiegłym. Seniorska startująca dopiero po raz drugi w życiu, uzyskała na 8 km czas lepszy od 4 juniorów z NRD. W konkurencjach również po tej samej trasie.

W jeździe figurowej wygrywają Bursche i Osadnik

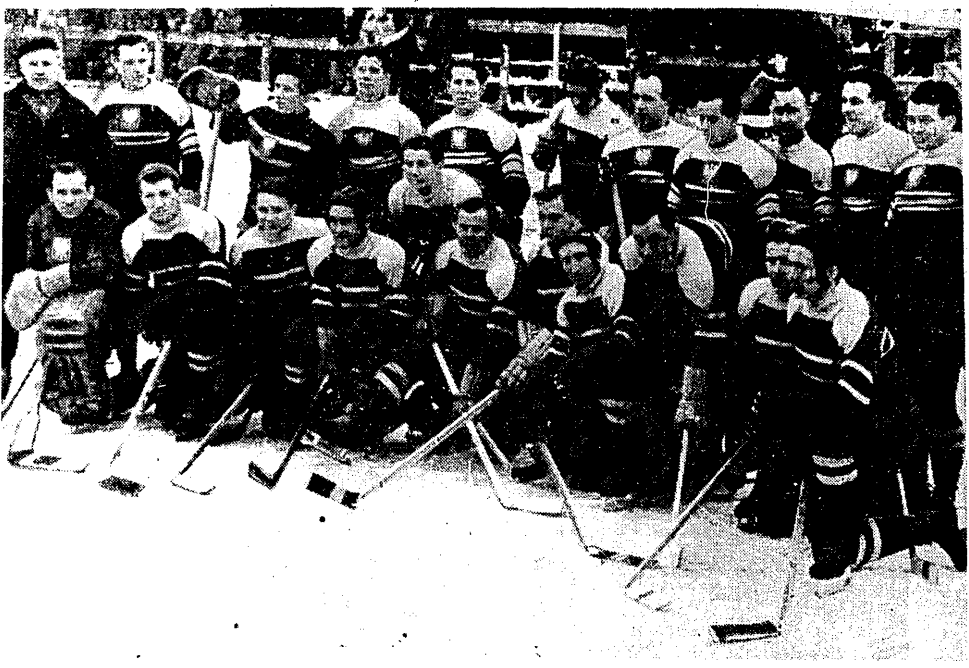
ZAKOPANE 3.2 (tel. wł.) W niedzielę zakończyli się w Zakopanem trzynieowe mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na lodzie. Wyniki lodowa nie były sprzyjające tym niemieckim zawodnikom, którzy w interesowanie publiczności i stały na dobrym poziomie.

Według oficjalnych obliczeń I miejsce w konkurencji kobiet zajęła Anna Bursche-Lindnerowa przed Hanną Dąbrowską, w konkurencji mężczyzn Osadnik przed Sojką i Standziną a w jeździe parami Jajszczokowa i Sojka przed Macurzaną i Standziną.

Sportowcy radzieccy na jubileuszu TUL

HELSINKI. Z okazji 50-lecia fińskiej organizacji sportu robotniczego TUL rozpoczęły się 2 bm. w Helsinkach zawody sportowe, w których bierze również udział grupa bokserów i sztafiet radzieckich.

W wielkiej hali targowej 7 tys. widzów oklaskiwało piękne pokazowe walki Miednowa i Tiszina, które bokserzy radzieccy rozstrzygnęli zdecydowanie na swoją korzyść. Miednow wygrał z Laine, a Tiszin pokonał reprezentanta Finlandii - Kontulę.



Reprezentacja hokejowa Polski przed meczem dwóch drużyn A i B, który odbył się w niedzielę w stolicy. Foto E. Frankowski

Wieś kopalnią talentów narciarskich trzeba tylko zająć się nimi troskliwie

SZCZYRK 2.2 (tel. wł.) - III Narciarskie Mistrzostwa Polskiej Wsi uważam za otwarte - głos przez megafon rozniósł się po całym Szczyрку i odbił się dalekim echem od stoków gór, które w tym momencie wyglądały też niecodziennie. W różnych punktach zabłyśły liczne ognie, które powoli zaczęły się przybliżać ku dolinie, w której leży miasto. Za kilka minut sznur narciarzy z pochodniami zjechał pod biuro mistrzostw, gdzie ustawieni w szeregach zawodnicy czekali na podniesienie flagi.

Rozbrzmiał hymn, nastąpiły przemówienia, co chwile ożywił Stalim, Bierut, dalekim echem rozniósł się po górach. Ruszyła defilada. W mroku wieczoru widać było rząd rozświetlanych narciarzy. Defilada roz-

wiązana została przed kinem, w którym odbyła się następnie uroczysta akademicka.

Tak rozpoczęły się w czwartek w Szczyрку III Ogólnopolskie Narciarskie Mistrzostwa Wsi. Zjechało na nie ok. 250 zawodników. Najliczniej stawił się ślązacy następnego krakowianie. Wrocław wystawił 17-osobową ekipę, woj. rzeszowskie - 12 zawodników. Niestety z innych województw Polski nie było przedstawicieli.

Mistrzostwa wiejskie były w tym roku imprezą specjalnie ciekawą i szkodą, że nie przybyło na nie więcej naszych faworytów, którzy w poprzednich mistrzostwach zdobyli tytuł mistrzowski. Wobec tego, gdzie ustawieni w szeregach zawodnicy czekali na podniesienie flagi.

Rozbrzmiał hymn, nastąpiły przemówienia, co chwile ożywił Stalim, Bierut, dalekim echem rozniósł się po górach. Ruszyła defilada. W mroku wieczoru widać było rząd rozświetlanych narciarzy. Defilada roz-

Wielkie różnice w wynikach konkurencji dochodzące w biegach płaskich do 1,5 godz.

W pierwszym dniu rozegrano konkurencje alpejskie. Biegi zjazdowe i slalom-gigant dla juniorów klasy A i B prowadziły ze Skrzycznego, slalom rozegrało na stokach Beskidku.

W sobotę odbyły się biegi płaskie. Były to niewątpliwie najciekawsze konkurencje, najlepiej obrazujące postępy narciarzy wiejskich.

Do biegu zgłoszono ponad 140 zawodników LZS. Poza nimi w sobotę i w niedzielę startowali również zawodnicy innych śląskich przeseń o mistrzostwo województwa.

Zwycięstwo Józefa Holeksy z Baranin pod nieobecność zawodników kadrowych przebywających na obozie kondycyjnym, który o 3 sekundy zdołał wyprzedzić górnika Kubicę było miłą niespodzianką, bowiem Holeksa ostatnio mało trenował.

Róż uwagę zasługują również trzeci z kolei zawodnik Gazor ze Istebnej, który tylko o 1,21 sek. był gorszy od zwycięzcy, a biegł na kandaharach w butach zjazdowych.

W biegach obserwowaliśmy zaciekłe i ofiarne walki. Zdarzyło się kilka razy, że zawodnicy dobiegali kilka km biegli na złamaanych deskach. Najciekawszej wypadki konkurencje juniorów i kobiet. Mieli oni stosunkowo trudniejsze trasy. Widac było tu wyraźne postępy w porównaniu z rokiem ubiegłym. Seniorska startująca dopiero po raz drugi w życiu, uzyskała na 8 km czas lepszy od 4 juniorów z NRD. W konkurencjach również po tej samej trasie.

Niedzielne wyniki

BOKS	
Stal - CWKS I	10:10
Gwardia - Włóknarz	18:2
CWKS II - Kolejarz	10:10

Tabela	
1. CWKS I (1)	11:1 75:45
2. Gwardia (2)	8:4 77:43
3. Stal (3)	7:5 67:53
4. CWKS II (4)	5:7 53:67
5. Kolejarz (5)	4:8 52:66
6. Włóknarz (6)	1:11 36:84

LIGA KOSZYKÓWKI	
Spójnia Ł - Stal P	47:38
Włóknarz Ł - Ogniw K	40:35
CWKS - Spójnia Gd	108:28
Kolejarz O - Gwardia K	38:21
Kolejarz P - AZS W	56:39

Tabela	
1. Spójnia Ł (1)	13:2 808:634
2. Gwardia Ł (2)	9:5 669:566
3. CWKS (3)	7:6 720:628
4. Ogniw K (4)	7:6 568:588
5. AZS W-wa (4)	7:7 532:657
6. Włóknarz Ł (7)	6:8 659:653
7. Stal P (6)	6:8 622:644
8. Kolejarz O (9)	5:6 473:485
9. Kolejarz P (11)	5:8 506:584
10. Kolejarz W (10)	4:9 603:678
11. Spójnia Gd (8)	4:8 498:606

KOSZYKÓWKA KOBIEC	
Gwardia Kr. - AZS W	39:34
Kolejarz W - Spójnia W	47:49

Tabela	
1. Gwardia Kr. (2)	2:0 74:61
2. AZS W-wa (1)	2:1 85:69
3. Spójnia W (4)	2:1 79:98
4. Kolejarz W (3)	2:0 74:84

PEŁYNIANIE	
Gdańsk - Poznań	81:147

Tabela	
Poznań	4 4 534:521
Szczecin	4 4 393:454
Gdańsk	4 0 364:510

NA STRONIE 3 głosy w dyskusji nad projektem KONSTYTUCJI

Projekt Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1952

Prezydium Rządu w dniu 2 lutego 1952 r. podjęło uchwałę w sprawie Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952. Projekt ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1952 został przekazany pod obrady Sejmu.

Projekt Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952, trzeci rok planu 6-letniego, ustala zadania w dziedzinie dalszego konsekwentnego realizowania socjalistycznego przemysłowania kraju, podniesienia produkcji rolnej, wzrostu obrotów handlu wewnętrznego, znacznego zwiększenia dochodu narodowego, dalszego rozwoju urządzeń socjalnych i kulturalnych oraz gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

Projekt Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952 jest programem dalszego wszechstronnego rozwoju naszej gospodarki narodowej.

W porównaniu z rokiem 1951 wartość produkcji przemysłowej wzrosnie o 22,3 proc. Przewidywany wzrost produkcji rolnej wyniesie 8,1 proc. Wydajność pracy w przemyśle wzrosnie o 13,3 proc. Obniżka kosztów własnych w przemyśle wyniesie 5,5 proc.



Barbara Grocholska



Teresa Kodelska



Maria Kowalska

NOTATNIK Zrzeszeń Związkowych

W dniu 31 stycznia minął termin zakończenia pierwszego etapu wyborów do rad związkowych zrzeszeń sportowych. Do tego dnia winny być zakończone wybory do rad kół sportowych i wybrani delegaci na zebrania wyborcze oddziałów i okręgów.

W dniu 2 lutego otrzymaliśmy następujące powiadomienie meldunkowe z 5 Rad Głównych zrzeszeń:

ZS Unia — Akcja została przeprowadzona w terminie, jedynie dwa okręgi: Szczeciński i Białystocki mają do przeprowadzenia po kilka zebrań.

ZS Stal — Akcja wyborcza do rad kół sportowych została już zakończona. We wtorek 5 lutego w Warszawie sekretarze rad okręgowych złożyli sprawozdanie z przebiegu akcji na ich terenie.

ZS Kolejarz — Wybory zakończono już w większości okręgów. Jedynie Wrocław jest w pełnym toku akcji, gdyż rozpoczęła się ona w tym okręgu dopiero w pierwszej połowie stycznia. W Poznaniu powstały do przeprowadzenia wybory w trzech kółach przy PKS.

ZS Budowlani — Dotychczas akcję zakończyli dwa okręgi: Koszaliński i Białostocki. Pozostałe okręgi mają zakończyć pierwszy etap do dnia 10 lutego.

ZS Ogniwo — Według oświadczenia przedstawicieli Rady Głównej akcja w Ogniwie przebiegała lepiej niż przypuszczano. Dotychczas nie zakończyła akcji tylko dwa najsłabsze okręgi — Rzeszowski i Warszawa.

Jak wynika z wszystkich tych meldunków akcja wyborcza do rad kół sportowych uległa nieznanemu opóźnieniu. Przyczyn były różne. I tak np. we Wrocławiu i Szczecinie akcje opóźniły nieprzystąpienie i nieterminowe z kierownictwem sportu związkowego decyzje WKKF-ów, zabraniające organizowania zebrań w pierwszym okresie wyborów — w grudniu. W Budowlanych akcja rozpoczęła się dopiero w styczniu wskutek reorganizacji przedsiębiorstw budowlanych. W paru wypadkach słaba praca lokalnych instancji, które nie potrafiły zmobilizować na czas aktywistów społecznych spowodowała przekładanie początkowo ustalonych terminów (Warszawa). Opóźnienie wynikało z niedotrzymania terminów przez kółka niekiedy wielkie i niewłaściwie zrzeszenia nadrobiły stracony czas podczas drugiego etapu akcji — wyborów do rad oddziałowych i okręgowych.

ZS Kolejarz zorganizował dla wybierających się aktywistów kół sportowych kursy-konferencje w Zwardoniu. Odbyły się trzy turnusy dziesięciodniowe. Na każdym turnusie przebywało po 30 aktywistów. Program kursów obejmował zagadnienia związane z pracą kół sportowych, budową boisk sportowych, organizacją i zdawaniem norm na SPO. Przeszkoleni aktywiści zostali zatrudnieni jako etatowi instruktorzy. Ponadto Zrzeszenie planuje zwoływanie comiesięcznych narad z wszystkimi instruktorami, którzy są najbliżsi terenu i najlepiej znają wszystkie bolączki i osiągnięcia najniższych jednostek organizacyjnych sportu związkowego.

Inicjatywa Kolejarza szkolenia aktywistów kół sportowych jest słuszną i została podchwyczona przez Wydział KF i Sportu CRZZ, który na podstawie programu kursu-konferencji ZS Kolejarz przystępuje do organizowania podobnych kursów w Centralnej Szkole WF CRZZ w Czerwińsku.

ZS Kolejarz zorganizował dla wybierających się aktywistów kół sportowych kursy-konferencje w Zwardoniu. Odbyły się trzy turnusy dziesięciodniowe. Na każdym turnusie przebywało po 30 aktywistów. Program kursów obejmował zagadnienia związane z pracą kół sportowych, budową boisk sportowych, organizacją i zdawaniem norm na SPO. Przeszkoleni aktywiści zostali zatrudnieni jako etatowi instruktorzy. Ponadto Zrzeszenie planuje zwoływanie comiesięcznych narad z wszystkimi instruktorami, którzy są najbliżsi terenu i najlepiej znają wszystkie bolączki i osiągnięcia najniższych jednostek organizacyjnych sportu związkowego.

Inicjatywa Kolejarza szkolenia aktywistów kół sportowych jest słuszną i została podchwyczona przez Wydział KF i Sportu CRZZ, który na podstawie programu kursu-konferencji ZS Kolejarz przystępuje do organizowania podobnych kursów w Centralnej Szkole WF CRZZ w Czerwińsku.

Przed Igrzyskami Harcerskimi w Wiśle Atak na zimowy tor przeszkód

Kiedy przed czterema dniami rzeź w termometrze wyszła się gwałtownie podnosić w górę, harcerzom warszawskim, jak i ich kolegom z całej Polski, rzeczydy miny. Zbliżał się właśnie najważniejszy dla nich dzień zimy — ostatnie eliminacje na wyjazd do Wisły na II Ogólnopolskie Igrzyska Harcerskie.

Dzieci mieszkające w śródmieściu patrzyły z przerażeniem jak śnieżnica, błękitki i puszysty śnieg przemieniały się znowa pod nogami przechodniów i pod kołami samochodów w brudną, nierówną i mokra miazę.

W piątek miały się odbyć zawody lwziarskie. Andrzej Bizożowski niecierpliwie czekał na eliminacje. W szkole dokładał wszelkich starań, aby oceny na półroczu były jak najlepsze. Dawno już marzył o wyjeździe na Igrzyska, a wiedział, że jeśli nawet na lwzach będzie jeździł najszybciej, lub na torze przeszkód, uzyska najlepszy czas, a na cenzurze będą trojki, wszystko może przesaść.

Uczył się więc wytrwale i swoje osiągnął. W tej chwili legitymował się 10 piątkami, 2 czwórkami i zastępowym tytułem przewodownika nauki i pracy społecznej.

We czwartek wieczorem Andrzej wraz z wyjątkiem z wyjątkiem sprawdził stan śniegu. Bardzo szło mu się do ostatniego eliminacji sportowych, chciał nareszcie wiedzieć: lada czy...

Piątek przyniósł jednak jeszcze gorsze nastroje. Rzeź w termometrze poszła jeszcze o dwa stopnie w górę. O jeździe na lwzach mowy być nie mogło.

Wobec tego zdecydowano, że w sobotę będzie się start na torze przeszkód.

Atak na tor przeszkód czekał przygotowany. A więc najpierw równoważnia, potem wal ze śniegu, chorągiewki oznaczające linie, z której trzeba trafić do celu odległego o 15 m dołu — śnieżnymi kulami. Dół, który trzeba przeskoczyć i już prosta jak strzelić droga do meły.

Druh zarządził zbiórki. Sportowe sylwetki z czerwonymi chusteczkami, wziętymi pod brodą szybko i zresztą ustawiły się w dłuższego. Kilka słów przypomniawczych zasad biegu przez przeszkody i zawody rozpoczęła się.

Pierwszy startuje Piotręk Wit ze szkoły 167. Równoważnie przebiega ładnie, rozpęd i skok przez wał śniegowy. Tak zamaszty, że czapka spada mu z głowy. Teraz rzut do celu. Predko zbija kule. Pierwsza nie trafia jednak, ani druga, ani trzecia. Bieg kończy z karnymi punktami.

Rzuty nie udało się i następnym zawodnikiem: Andrzejowi Lachowi z Radości — juniorowi narciarskiemu, Miłkowi Bioniskiemu z TPD nr 10 i Elżuni Jakubowskiemu ze szkoły 93.

Szkoda, że dzieciom nie przyszło do głowy przygotować przed startem kule śniegowe, bo robienie ich na gorąco w czasie biegu, niepotrzebnie zabierało dużo czasu i wprowadzało element zdenerwowania, że wynik będzie gorszy.

Drugi „kobieciec” udaje się lepiej. Nata Dmowska osiąga czas 32 sek. Ienszy od czasu wielu chłopów, trafiając równie kula do dołu. Nata startuje również w konkurencjach narciarskich i lwziarskich. Od dwóch lat urawia oba sporty, które ją bardzo pasjonują. Na torze przeszkód startuje pierwszy raz, zna jednak dobrze i z konkurencją „z widzenia” i z wykładów teoretycznych, jakie mieli w Stołecznym Zarządzie ZMP.

Drugi ogłasza koniec zawodów. Wszyscy umawiają się jeszcze na sobotnią zabawę w MDK, narciarze na start w biegu patrolowym. Druha przypomina o zaświadczeniach lekarskich, jeszcze ostatnia wesoła bitwa śnieżkami i do domu.

KTO JEJEDZIE DO WISŁY
Niedziela była dniem narciarzy. Na uroczystej trasie w lasku Bieleńskim rozegrali oni eliminacje do biegu patrolowego. Była też ostatnim dniem eliminacyjnych zawodów. Po biechach patrolowych zdecydowano już ostatecznie kto z warszawskich harcerzy pojedzie do Wisły.

Dowiedzą się oni o tym dziś o godzinie 15-ej w Stołecznym Zarządzie ZMP.

Barbara Mechliska

Atak na tor przeszkód czekał przygotowany. A więc najpierw równoważnia, potem wal ze śniegu, chorągiewki oznaczające linie, z której trzeba trafić do celu odległego o 15 m dołu — śnieżnymi kulami. Dół, który trzeba przeskoczyć i już prosta jak strzelić droga do meły.

Druh zarządził zbiórki. Sportowe sylwetki z czerwonymi chusteczkami, wziętymi pod brodą szybko i zresztą ustawiły się w dłuższego. Kilka słów przypomniawczych zasad biegu przez przeszkody i zawody rozpoczęła się.

Pierwszy startuje Piotręk Wit ze szkoły 167. Równoważnie przebiega ładnie, rozpęd i skok przez wał śniegowy. Tak zamaszty, że czapka spada mu z głowy. Teraz rzut do celu. Predko zbija kule. Pierwsza nie trafia jednak, ani druga, ani trzecia. Bieg kończy z karnymi punktami.

Rzuty nie udało się i następnym zawodnikiem: Andrzejowi Lachowi z Radości — juniorowi narciarskiemu, Miłkowi Bioniskiemu z TPD nr 10 i Elżuni Jakubowskiemu ze szkoły 93.

Szkoda, że dzieciom nie przyszło do głowy przygotować przed startem kule śniegowe, bo robienie ich na gorąco w czasie biegu, niepotrzebnie zabierało dużo czasu i wprowadzało element zdenerwowania, że wynik będzie gorszy.

Drugi „kobieciec” udaje się lepiej. Nata Dmowska osiąga czas 32 sek. Ienszy od czasu wielu chłopów, trafiając równie kula do dołu. Nata startuje również w konkurencjach narciarskich i lwziarskich. Od dwóch lat urawia oba sporty, które ją bardzo pasjonują. Na torze przeszkód startuje pierwszy raz, zna jednak dobrze i z konkurencją „z widzenia” i z wykładów teoretycznych, jakie mieli w Stołecznym Zarządzie ZMP.

Drugi ogłasza koniec zawodów. Wszyscy umawiają się jeszcze na sobotnią zabawę w MDK, narciarze na start w biegu patrolowym. Druha przypomina o zaświadczeniach lekarskich, jeszcze ostatnia wesoła bitwa śnieżkami i do domu.

KTO JEJEDZIE DO WISŁY
Niedziela była dniem narciarzy. Na uroczystej trasie w lasku Bieleńskim rozegrali oni eliminacje do biegu patrolowego. Była też ostatnim dniem eliminacyjnych zawodów. Po biechach patrolowych zdecydowano już ostatecznie kto z warszawskich harcerzy pojedzie do Wisły.

Dowiedzą się oni o tym dziś o godzinie 15-ej w Stołecznym Zarządzie ZMP.

Barbara Mechliska

Atak na tor przeszkód czekał przygotowany. A więc najpierw równoważnia, potem wal ze śniegu, chorągiewki oznaczające linie, z której trzeba trafić do celu odległego o 15 m dołu — śnieżnymi kulami. Dół, który trzeba przeskoczyć i już prosta jak strzelić droga do meły.

Druh zarządził zbiórki. Sportowe sylwetki z czerwonymi chusteczkami, wziętymi pod brodą szybko i zresztą ustawiły się w dłuższego. Kilka słów przypomniawczych zasad biegu przez przeszkody i zawody rozpoczęła się.

Pierwszy startuje Piotręk Wit ze szkoły 167. Równoważnie przebiega ładnie, rozpęd i skok przez wał śniegowy. Tak zamaszty, że czapka spada mu z głowy. Teraz rzut do celu. Predko zbija kule. Pierwsza nie trafia jednak, ani druga, ani trzecia. Bieg kończy z karnymi punktami.

Rzuty nie udało się i następnym zawodnikiem: Andrzejowi Lachowi z Radości — juniorowi narciarskiemu, Miłkowi Bioniskiemu z TPD nr 10 i Elżuni Jakubowskiemu ze szkoły 93.

Szkoda, że dzieciom nie przyszło do głowy przygotować przed startem kule śniegowe, bo robienie ich na gorąco w czasie biegu, niepotrzebnie zabierało dużo czasu i wprowadzało element zdenerwowania, że wynik będzie gorszy.

Drugi „kobieciec” udaje się lepiej. Nata Dmowska osiąga czas 32 sek. Ienszy od czasu wielu chłopów, trafiając równie kula do dołu. Nata startuje również w konkurencjach narciarskich i lwziarskich. Od dwóch lat urawia oba sporty, które ją bardzo pasjonują. Na torze przeszkód startuje pierwszy raz, zna jednak dobrze i z konkurencją „z widzenia” i z wykładów teoretycznych, jakie mieli w Stołecznym Zarządzie ZMP.

Drugi ogłasza koniec zawodów. Wszyscy umawiają się jeszcze na sobotnią zabawę w MDK, narciarze na start w biegu patrolowym. Druha przypomina o zaświadczeniach lekarskich, jeszcze ostatnia wesoła bitwa śnieżkami i do domu.

KTO JEJEDZIE DO WISŁY
Niedziela była dniem narciarzy. Na uroczystej trasie w lasku Bieleńskim rozegrali oni eliminacje do biegu patrolowego. Była też ostatnim dniem eliminacyjnych zawodów. Po biechach patrolowych zdecydowano już ostatecznie kto z warszawskich harcerzy pojedzie do Wisły.

Dowiedzą się oni o tym dziś o godzinie 15-ej w Stołecznym Zarządzie ZMP.

Barbara Mechliska

Atak na tor przeszkód czekał przygotowany. A więc najpierw równoważnia, potem wal ze śniegu, chorągiewki oznaczające linie, z której trzeba trafić do celu odległego o 15 m dołu — śnieżnymi kulami. Dół, który trzeba przeskoczyć i już prosta jak strzelić droga do meły.

Druh zarządził zbiórki. Sportowe sylwetki z czerwonymi chusteczkami, wziętymi pod brodą szybko i zresztą ustawiły się w dłuższego. Kilka słów przypomniawczych zasad biegu przez przeszkody i zawody rozpoczęła się.

Pierwszy startuje Piotręk Wit ze szkoły 167. Równoważnie przebiega ładnie, rozpęd i skok przez wał śniegowy. Tak zamaszty, że czapka spada mu z głowy. Teraz rzut do celu. Predko zbija kule. Pierwsza nie trafia jednak, ani druga, ani trzecia. Bieg kończy z karnymi punktami.

Rzuty nie udało się i następnym zawodnikiem: Andrzejowi Lachowi z Radości — juniorowi narciarskiemu, Miłkowi Bioniskiemu z TPD nr 10 i Elżuni Jakubowskiemu ze szkoły 93.

Szkoda, że dzieciom nie przyszło do głowy przygotować przed startem kule śniegowe, bo robienie ich na gorąco w czasie biegu, niepotrzebnie zabierało dużo czasu i wprowadzało element zdenerwowania, że wynik będzie gorszy.

Drugi „kobieciec” udaje się lepiej. Nata Dmowska osiąga czas 32 sek. Ienszy od czasu wielu chłopów, trafiając równie kula do dołu. Nata startuje również w konkurencjach narciarskich i lwziarskich. Od dwóch lat urawia oba sporty, które ją bardzo pasjonują. Na torze przeszkód startuje pierwszy raz, zna jednak dobrze i z konkurencją „z widzenia” i z wykładów teoretycznych, jakie mieli w Stołecznym Zarządzie ZMP.

Drugi ogłasza koniec zawodów. Wszyscy umawiają się jeszcze na sobotnią zabawę w MDK, narciarze na start w biegu patrolowym. Druha przypomina o zaświadczeniach lekarskich, jeszcze ostatnia wesoła bitwa śnieżkami i do domu.

KTO JEJEDZIE DO WISŁY
Niedziela była dniem narciarzy. Na uroczystej trasie w lasku Bieleńskim rozegrali oni eliminacje do biegu patrolowego. Była też ostatnim dniem eliminacyjnych zawodów. Po biechach patrolowych zdecydowano już ostatecznie kto z warszawskich harcerzy pojedzie do Wisły.

Dowiedzą się oni o tym dziś o godzinie 15-ej w Stołecznym Zarządzie ZMP.

Barbara Mechliska

Atak na tor przeszkód czekał przygotowany. A więc najpierw równoważnia, potem wal ze śniegu, chorągiewki oznaczające linie, z której trzeba trafić do celu odległego o 15 m dołu — śnieżnymi kulami. Dół, który trzeba przeskoczyć i już prosta jak strzelić droga do meły.

Druh zarządził zbiórki. Sportowe sylwetki z czerwonymi chusteczkami, wziętymi pod brodą szybko i zresztą ustawiły się w dłuższego. Kilka słów przypomniawczych zasad biegu przez przeszkody i zawody rozpoczęła się.

Pierwszy startuje Piotręk Wit ze szkoły 167. Równoważnie przebiega ładnie, rozpęd i skok przez wał śniegowy. Tak zamaszty, że czapka spada mu z głowy. Teraz rzut do celu. Predko zbija kule. Pierwsza nie trafia jednak, ani druga, ani trzecia. Bieg kończy z karnymi punktami.

Rzuty nie udało się i następnym zawodnikiem: Andrzejowi Lachowi z Radości — juniorowi narciarskiemu, Miłkowi Bioniskiemu z TPD nr 10 i Elżuni Jakubowskiemu ze szkoły 93.

Szkoda, że dzieciom nie przyszło do głowy przygotować przed startem kule śniegowe, bo robienie ich na gorąco w czasie biegu, niepotrzebnie zabierało dużo czasu i wprowadzało element zdenerwowania, że wynik będzie gorszy.

Drugi „kobieciec” udaje się lepiej. Nata Dmowska osiąga czas 32 sek. Ienszy od czasu wielu chłopów, trafiając równie kula do dołu. Nata startuje również w konkurencjach narciarskich i lwziarskich. Od dwóch lat urawia oba sporty, które ją bardzo pasjonują. Na torze przeszkód startuje pierwszy raz, zna jednak dobrze i z konkurencją „z widzenia” i z wykładów teoretycznych, jakie mieli w Stołecznym Zarządzie ZMP.

Drugi ogłasza koniec zawodów. Wszyscy umawiają się jeszcze na sobotnią zabawę w MDK, narciarze na start w biegu patrolowym. Druha przypomina o zaświadczeniach lekarskich, jeszcze ostatnia wesoła bitwa śnieżkami i do domu.

KTO JEJEDZIE DO WISŁY
Niedziela była dniem narciarzy. Na uroczystej trasie w lasku Bieleńskim rozegrali oni eliminacje do biegu patrolowego. Była też ostatnim dniem eliminacyjnych zawodów. Po biechach patrolowych zdecydowano już ostatecznie kto z warszawskich harcerzy pojedzie do Wisły.

Dowiedzą się oni o tym dziś o godzinie 15-ej w Stołecznym Zarządzie ZMP.

Barbara Mechliska



Młody harcerz na zimowym torze przeszkód
Foto E. Frankowiak

Henryk Borucz

Piłkarzom stworzono doskonale warunki na obóz kondycyjny w Szklarskiej

Gdy dowiedziałem się, że jestem przydzielony na czas trwania obozu kadry narodowej do ośrodka CWKS, zacząłem rozważać. Oto złożyły się moje marzenia, jestem jednym z kandydatów na członka drużyny Olimpijskiej. Iść bym miał do to, bym mógł stanąć w bramce na stadionie w Helsinkach i godnie bronić barw naszej Ludowej Ojczyzny. Zdaję sobie sprawę, że bym olimpijczykiem to marzenie tysięcy sportowców. Zeby nim zostać, trzeba bezwzględnie zasłużyć, a dojeść do tego można tylko usilną pracą.

Czekalem z niecierpliwością na dzień, w którym rozpocznie się pierwszy obóz kadry w Szklarskiej Porębie, w którym spotkam się z kolegami z innych ośrodków by rozpocząć wstępny etap naszych przygotowań. Od 7 stycznia całą Szklarską Porębę wzięli w swoje posiadanie piłkarze. Pensjonaty „Belweder” i „Antena” dawno już nie gościły tylu młodych i wesołych chłopów.

Od pierwszego dnia wszyscy przystąpiliśmy do zaprawy z poczuciem wielkiej odpowiedzialności, jakie ciąży na nas. Cierpkość zwolenników piłkarstwa liczą przeciwnik na nas, a państwo stworzyło nam warunki do tego, byśmy mogli osiągnąć jak najwyższy poziom.

Oddelegowano do pracy z nami najlepszych trenerów, którzy w oparciu o doskonale wzięty piłkarz radzieckich przystąpili do pracy z wielkim poświęceniem i entuzjazmem. Wymiana doświadczeń z trenerami radzieckimi pozwoliła naszym trenerom wprowadzić do naszej zaprawy gimnastykę przyrządową, która, bezsprzecznie jak się okazało w czasie jej przeprowadzania, dała nam wiele korzy-

Głosy w dyskusji nad Projektem Konstytucji

Józef Garncarek trener bokserki ZS Wiókniarz

Gdy czytam Projekt Konstytucji, a w nim artykuły mówiące o trosce państwa o rozwój naszego sportu, wspominam czasy z moich młodych lat, oraz mej kariery sportowej sprzed 1939 r.

Ojciec mój był robotnikiem w fabryce Poznańskiego (IKP) w Łodzi. Tygodniowo zarabiał 30 zł, a że pracował przeważnie 2-3 dni w tygodniu, więc bieda często zaglądała do naszego domu.

Mając lat 15 musiałem zrezygnować chwilowo z dalszej nauki (skończyłem wówczas szkołę powszechną), gdyż ojciec umarł i matka sama nie mogła zarobić na życie. Zacząłem pracować w Poznańskim. Wcześniej uczyłem się dalej i tak po trzech latach ukończyłem kursy dokształcające dla dorosłych.

Zacząłem też interesować się boksem. Ciężko było wówczas nam młodym pięć się w hierarchii sportowej. Nikt się nam nie zajmował. Owczesi magnaci, właściciele fabryk, panowie naszego życia i śmierci — różni Poznańscy, Scheiblerowie, czy Grohmani chętnie co prawda widzieli w swoich fabrykach, silne drużyny bokserki, gdyż to było doskonałą reklamą dla zakładów nie dbali jednak o rozwój i umasowienie sportu, gdyż nie to było ich celem. Nikt nie myślał wówczas o juniorach, o specjalnych warunkach dla utalentowanej młodzieży, czy też o racjonalnym rozwoju pięściarstwa.

Pamiętam, że w 1932 r. PZB zorganizował przed meczem Polska — Niemcy obóz w Poznaniu. W tym czasie zdobyłem wicemistrzostwo Polski i też tam się znalazłem. Jak się porówna ówczesny obóz z naszym obecnym obozem kadry narodowej we Wrzeszczu, to z całą wyrazistością zarysuje się różnica pomiędzy stosunkami sprzed 1939 a obecnymi.

Spaliśmy w Poznaniu w nieodpowiednich warunkach, jedzenie było tak marne, że musieliśmy stale sobie dokupywać. Nie było tam żadnej świetlicy, nikt nie pytał, żeby nam dać jakąś rozrywkę w postaci teatru czy opery.

Traktowano nas jak „robotów”, którzy mają tylko wykonywać swoje zadanie w ringu, nie starając się ani o nasze wychowanie, ani wykształcenie, ani o rozwinięcie naszych intelektualnych wartości.

Jakże inaczej jest teraz. Cała kadra narodowa w boksie wraz z najlepszymi trenerami polskimi przebywała w idealnych warunkach we Wrzeszczu, w warunkach stworzonych im przez władzę ludową. Mamy tu do dyspozycji najlepszych wykładowców, dzięki którym poznajemy sytuację polityczną, gospodarczą i kulturalną w kraju i za granicą, uczymy się wiele i poznajemy nowe rzeczy na zajęciach świetlicowych, mamy rozrywkę — kino, teatr, operę, wycieczki itp. Sportowcy wychowują się dziś nie tylko na świetnych zawodników, ale i na produjących obywateli.

Dlatego też rozumiemy stąd się fakt dlaczego my trenerzy, którzy borykaliśmy się przed wojną z trudnymi w naszej pracy warunkami w sporcie, z takim entuzjazmem przyjęliśmy Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która utrwała nasze sukcesy i osiągnięcia, która gwarantuje nam dalszą, jeszcze lepszą opiekę państwa.

Atak na tor przeszkód czekał przygotowany. A więc najpierw równoważnia, potem wal ze śniegu, chorągiewki oznaczające linie, z której trzeba trafić do celu odległego o 15 m dołu — śnieżnymi kulami. Dół, który trzeba przeskoczyć i już prosta jak strzelić droga do meły.

Druh zarządził zbiórki. Sportowe sylwetki z czerwonymi chusteczkami, wziętymi pod brodą szybko i zresztą ustawiły się w dłuższego. Kilka słów przypomniawczych zasad biegu przez przeszkody i zawody rozpoczęła się.

Pierwszy startuje Piotręk Wit ze szkoły 167. Równoważnie przebiega ładnie, rozpęd i skok przez wał śniegowy. Tak zamaszty, że czapka spada mu z głowy. Teraz rzut do celu. Predko zbija kule. Pierwsza nie trafia jednak, ani druga, ani trzecia. Bieg kończy z karnymi punktami.

Rzuty nie udało się i następnym zawodnikiem: Andrzejowi Lachowi z Radości — juniorowi narciarskiemu, Miłkowi Bioniskiemu z TPD nr 10 i Elżuni Jakubowskiemu ze szkoły 93.

Szkoda, że dzieciom nie przyszło do głowy przygotować przed startem kule śniegowe, bo robienie ich na gorąco w czasie biegu, niepotrzebnie zabierało dużo czasu i wprowadzało element zdenerwowania, że wynik będzie gorszy.

Drugi „kobieciec” udaje się lepiej. Nata Dmowska osiąga czas 32 sek. Ienszy od czasu wielu chłopów, trafiając równie kula do dołu. Nata startuje również w konkurencjach narciarskich i lwziarskich. Od dwóch lat urawia oba sporty, które ją bardzo pasjonują. Na torze przeszkód startuje pierwszy raz, zna jednak dobrze i z konkurencją „z widzenia” i z wykładów teoretycznych, jakie mieli w Stołecznym Zarządzie ZMP.

Drugi ogłasza koniec zawodów. Wszyscy umawiają się jeszcze na sobotnią zabawę w MDK, narciarze na start w biegu patrolowym. Druha przypomina o zaświadczeniach lekarskich, jeszcze ostatnia wesoła bitwa śnieżkami i do domu.

KTO JEJEDZIE DO WISŁY
Niedziela była dniem narciarzy. Na uroczystej trasie w lasku Bieleńskim rozegrali oni eliminacje do biegu patrolowego. Była też ostatnim dniem eliminacyjnych zawodów. Po biechach patrolowych zdecydowano już ostatecznie kto z warszawskich harcerzy pojedzie do Wisły.

Dowiedzą się oni o tym dziś o godzinie 15-ej w Stołecznym Zarządzie ZMP.

Barbara Mechliska

Henryk Borucz

Piłkarzom stworzono doskonale warunki na obóz kondycyjny w Szklarskiej

Gdy dowiedziałem się, że jestem przydzielony na czas trwania obozu kadry narodowej do ośrodka CWKS, zacząłem rozważać. Oto złożyły się moje marzenia, jestem jednym z kandydatów na członka drużyny Olimpijskiej. Iść bym miał do to, bym mógł stanąć w bramce na stadionie w Helsinkach i godnie bronić barw naszej Ludowej Ojczyzny. Zdaję sobie sprawę, że bym olimpijczykiem to marzenie tysięcy sportowców. Zeby nim zostać, trzeba bezwzględnie zasłużyć, a dojeść do tego można tylko usilną pracą.

Czekalem z niecierpliwością na dzień, w którym rozpocznie się pierwszy obóz kadry w Szklarskiej Porębie, w którym spotkam się z kolegami z innych ośrodków by rozpocząć wstępny etap naszych przygotowań. Od 7 stycznia całą Szklarską Porębę wzięli w swoje posiadanie piłkarze. Pensjonaty „Belweder” i „Antena” dawno już nie gościły tylu młodych i wesołych chłopów.

Od pierwszego dnia wszyscy przystąpiliśmy do zaprawy z poczuciem wielkiej odpowiedzialności, jakie ciąży na nas. Cierpkość zwolenników piłkarstwa liczą przeciwnik na nas, a państwo stworzyło nam warunki do tego, byśmy mogli osiągnąć jak najwyższy poziom.

Oddelegowano do pracy z nami najlepszych trenerów, którzy w oparciu o doskonale wzięty piłkarz radzieckich przystąpili do pracy z wielkim poświęceniem i entuzjazmem. Wymiana doświadczeń z trenerami radzieckimi pozwoliła naszym trenerom wprowadzić do naszej zaprawy gimnastykę przyrządową, która, bezsprzecznie jak się okazało w czasie jej przeprowadzania, dała nam wiele korzy-

Alfons Jeżewski członek kadry narodowej kajakarzy-Poznań

— Z projektem Konstytucji zapoznaliśmy się dokładnie na zebraniu dyskusyjnym, zorganizowanym przez sekcję kajakową Koła Sportowego nr 1 ZS Ogniwo Poznań. Z radością stwierdzamy, że nowa Konstytucja jest stworzona dla nas, ludzi pracy i że zabezpiecza ona nam wszystkie zdobycie dotychczas przyswilej.

— Jakaż była sytuacja w okresie międzywojennym? Bezrobocie, albo warunki pracy tak niskie, że nie pozwalaly na normalne życie. Zarabiałem wówczas 22.50 zł tygodniowo i nie mogłem kupić sobie kajaka. Taki był warunek przyjęcia do klubu. Z tego też powodu zmarnowałem najlepsze lata jako zawodnik.

— Obecnie, mimo, że rozpocząłem uprawiać kajakarstwo wyczynowe dopiero w 33 roku życia, dzięki opiece Państwa doszedłem do wyników, które przyniosły mi w dalszych latach zaszczytne tytuły mistrza Polski.

— Studiując projekt Konstytucji widzę, że opieka ze strony Państwa została obecnie zagwarantowana w ustawodawstwie. Przyczyni się to do jeszcze większego rozwoju kultury fizycznej.

Tego niebezpieczeństwa uniknął naród polski dzięki rewolucyjnej czułości marksistów-łeninistów trzonu PPR. Dzięki roli w rozgromieniu gomułkowszczyzny odegrało Płe num Sienniewski Komitet Centralnego PPR w 1948 roku, które wskazało na prawdziwe oblicze Gomułki.

Dzięki rozgromieniu gomułkowszczyzny, lewica w PPS rozprawiła się z prawicą, co stało się ostatnią przesłanką do zjednoczenia ruchu robotniczego na podstawie marksizmu-leninizmu.

PO 70 LATACH
Kongres Zjednoczeniowy, który odbył się w grudniu 1948 roku powołał Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, nowszą i z połączenia PPR i PPS.

Ruch robotniczy, zjednoczony po 70 latach rozbiła, wkradł na drogę budownictwa podwójnego socjalizmu.

Kiedy dziś, z perspektywy lat niekiedy na przysłowiową drogę, to widzimy jak ofiarą i wyrznięta była praca i walka PPR o u-twierdzenie w Polsce demokracji ludowej.

Jestestę obecnie w okresie dyskusji projektu Konstytucji, naszej Konstytucji, wyzwolenego narodu. Pierwszy artykuł Rzecznostwa Ludowa jest potwierdzeniem demokracji ludowej. Stwierdzenie to zawiera treść walki PPR o wyzwolenie społeczne i narodowe. Aby mogło się ono zrealizować, w projekcie Konstytucji, PPR nie szczędząc nam, jakie niebezpieczeństwo groziło ludowi — pracującym Polakom.

Polska Partia Robotnicza w walce o umocnienie ustroju demokracji ludowej

DRUGIEGO lutego 1943 r. poddały się ostatnie oddziały hitlerowskich wojsk, wchodzących w skład armii marszałka Paulusia, które miały zdobyć Stalingrad. Kierowana przez Józefa Stalina Armia Radziecka zadała decydujący cios wojskom hitlerowskim, obalila szaleńcze plany Hitlera i jego otoczenia.

Pamiętna to data. Od niej bowiem narodziła się — szczególnie zaś te narodziły, które odzyskały na siebie okupację niemiecką, zaczęły już liczyć miesiąc do dnia wyzwolenia. Armia Radziecka gromiła wroga na każdym kroku. Wyrzekając się snów o wielkiej Rzeszy, wojska hitlerowskie w poploch, porzucając sprzęt, opuściły tereny Związku Radzieckiego.

MANIFEST WOLNOŚCI
W lipcu 1944 r. pierwsze oddziały Armii Radzieckiej i I Armii Odrodzonego Wojska Polskiego wkroczyły na teren łubelszczyzny. Na wyzwolonym skrawku ziemi polskiej powstała pierwsza ludowa władza — Polska Partia Robotnicza.

Manifest do narodu polskiego wydany przez PKWN był programem społeczeństwa politycznym, zapowiadał dokonanie w Polsce zasadniczych reform, które całkowicie przeobrażą kraj. Wyzwał do Polski ludu pracującego, wzywał do walki z hitlerowcami, którzy okupowali jeszcze znaczną część kraju. Manifest wzywał patriotów do udziału w odbudowie kraju i tworzenia zębów władzy ludowej.

Czołową rolę w budowaniu nowego ładu odgrywała PPR, która walczyła o wyzwolenie narodowe, nie wyzwała się walki o władzę proletariatu. Ten cel, jaki postawiła sobie Partia w swym programie, realizowała popieroczą. Wszystkie wysiłki PPR w tym okresie — to dążenie do zbudowania nowego aparatu władzy. Członkowie PPR tworzyli pierwsze kadry aparatu Bezpieczeństwa Publicznego, Ludowego Wojska Polskiego, tworzyli nową administrację państwową i samorządową. Z inicjatywą popieroczą powstawały tereny rady narodowe, organa Milicji Obywatelskiej.

Pod kierownictwem PPR robotnicy przejmowali w swe ręce fabryki, które odąd miały

żyszyć ludowi. Polska Partia Robotnicza zapewniła klasie robotniczej kierowniczą rolę w narodzie i nakreśliła kierunek rozwoju Polski Ludowej. Kierunek ten określała ustawa o reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu.

Dnia 6 września 1944 r. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wydał dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej. Dekret przewidywał, że ziemia będąca dotychczas we władaniu obszarników-krwiopijców chłopów polskiego, przekazana zostanie bezrolnym i matorolnym chłopom.

ZIEMIA DLA CHŁOPÓW
Dziś, po kilku latach, przytaczamy dekret jako potwierdzenie polityki PPR, jako dowód kierunku władzy ludowej. Ale ogłoszenie dekretu to nie tylko dowód realizacji hasła, jakie wysunęła PPR od chwili swego powstania. Dekret to znaczy zaspokojenie odwiecznego głodu ziemi chłopów polskiego, to likwidacja obszarńców wyższku. Niedola chłopów polskiego, oplewana tak pięknie przez naszych pisarzy i poetów, jakie tulałki na obczyźnie w poszukiwaniu za chlebem, przeciął raz na

żyszyć ludowi. Polska Partia Robotnicza zapewniła klasie robotniczej kierowniczą rolę w narodzie i nakreśliła kierunek rozwoju Polski Ludowej. Kierunek ten określała ustawa o reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu.

Dnia 6 września 1944 r. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wydał dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej. Dekret przewidywał, że ziemia będąca dotychczas we władaniu obszarników-krwiopijców chłopów polskiego, przekazana zostanie bezrolnym i matorolnym chłopom.

ZIEMIA DLA CHŁOPÓW
Dziś, po kilku latach, przytaczamy dekret jako potwierdzenie polityki PPR, jako dowód kierunku władzy ludowej. Ale ogłoszenie dekretu to nie tylko dowód realizacji hasła, jakie wysunęła PPR od chwili swego powstania. Dekret to znaczy zaspokojenie odwiecznego głodu ziemi chłopów polskiego, to likwidacja obszarńców wyższku. Niedola chłopów polskiego, oplewana tak pięknie przez naszych pisarzy i poetów, jakie tulałki na obczyźnie w poszukiwaniu za chlebem, przeciął raz na

żyszyć ludowi. Polska Partia Robotnicza zapewniła klasie robotniczej kierowniczą rolę w narodzie i nakreśliła kierunek rozwoju Polski Ludowej. Kierunek ten określała ustawa o reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu.

Dnia 6 września 1944 r. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wydał dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej. Dekret przewidywał, że ziemia będąca dotychczas we władaniu obszarników-krwiopijców chłopów polskiego, przekazana zostanie bezrolnym i matorolnym chłopom.

ZIEMIA DLA CHŁOPÓW
Dziś, po kilku latach, przytaczamy dekret jako potwierdzenie polityki PPR, jako dowód kierunku władzy ludowej. Ale ogłoszenie dekretu to nie tylko dowód realizacji hasła, jakie wysunęła PPR od chwili swego powstania. Dekret to znaczy zaspokojenie odwiecznego głodu ziemi chłopów polskiego, to likwidacja obszarńców wyższku. Niedola chłopów polskiego, oplewana tak pięknie przez naszych pisarzy i poetów, jakie tulałki na obczyźnie w poszukiwaniu za chlebem, przeciął raz na

ROBOTNICZY OBEJMUJĄ FABRYKI

Nacjonalizacja przemysłu, zrealizowana oddolnie, przejawiała się w tym, że robotnicy sami, pod przewodnictwem PPR, przejmowali fabryki i zakłady pracy, została usankcjonowana uchwałą, zatwierdzoną przez Krajową Radę Narodową. Ustawa o nacjonalizacji przemysłu oznaczała przekształcenie klasy robotniczej, oraz na zawzięte, przekształcenie państwa w Polsce angielskich, francuskich, niemieckich, belgijskich, amerykańskich i polskich monopolii i karteli.

Te dwie historyczne ustawy, które inicjatorką była Polska Partia Robotnicza, nałożyły namemu krajowi oblicze nieznane dotąd. Oznaczyły one i potwierdziły, że władza przeszła w rę-

DWIE STRONY MEDALU

Dokonywane się w kraju przemiany, realizowane przez PPR — czołowy oddział klasy robotniczej, kształtowały nowe państwo — demokrację ludową. Nie można jednak zapomnieć o tym, że Partia realizując swój program w walce, wrog klasowy, burżuazyjny, wrog klasowy do przywrócenia w Polsce stosunków przedwojennych. Po klęsce faszyzmu niemieckiego, że szczególną zażyłością przystąpiła do ataku na nasze państwo demokracji ludowej. Dyswersja gomułkowszczyzna w rządziła i bandy terrorystyczne w lesie, to dwie strony tego samego medalu.

Pod przewodem PPR, klasa robotnicza odparła atak burżuazyjny.

W walce z bandami padło tysiące popieroczą i bezpartyjnych robotników i chłopów, o których naród będzie zawsze pamiętał. Likwidacja band nie oznaczała zaprzestania przez burżuazję wysiłków w kierunku uzyskania władzy.

Próbą było referendum ludowe w 1946 roku i wybory do sejmiku w 1947 r. Masę ludową, przysięgłą do bloku demokratycznego, obdarzył pełnym zaufaniem PPR, która w sojuszu z odrodzonym PPS wysunęła konstytucyjny program dla dalszego marszu narodu. Rozbita i imperializm amerykański i burżuazja polskiej, Mikołajczyk zbankrutował i uciekł

OSTATNIA STAWKA

Te dwie wielkie bitwy o władzę, umocniły demokrac

Racjonalne użytkowanie i oszczędzanie sprzętu obowiązkiem każdego zawodnika i działacza

KILKA dni temu ukazał się na łamach prasy komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu planu gospodarczego 1951 roku Narodowy Plan Gospodarczy 1951 r. — drugiego roku naszego wieloletniego Planu 6-letniego, został wykonany w 100,8 proc.

Nieustępliwą, twarzą i konsekwentną walką całego narodu polskiego, zjednoczonego w wielkim froncie narodem, pod przewodnictwem klasy robotniczej, o realizację planów gospodarczych, o u-mocnienie naszych sił, o pokonanie budownictwa, o wzmocnienie naszego przemysłu, o osiągnięcia, o których nie mogliśmy myśleć w roku 1945.

Musimy umieć odpowiednio wykorzystać pieniądze, które nam państwo daje. Musimy z pełnym poczuciem społecznej odpowiedzialności postawić przed sobą zadanie walki z wszelkim marnotrawstwem w sporcie, które niesłusznie tkwi jeszcze w wielu ogniskach naszego ruchu sportowego.

Tu należałoby wymienić kilka przykładów:

1) Kostium gimnastyczny. Wzrost kosztów przy zakupie sprzętu sportowego stale biadole. „Brak sprzętu sportowego” zresztą nie przy-dzieliło kredytów... itp. W kole tym najczęściej spotykamy siałkę i piłkę do siatkówki. Po dokładnym wniknięciu w wydatki kole często okazuje się, że pieniądze, które kole posiadało, wydane zostały na zakup wielu komplektów sportowych koszulek gimnastycznych i pantofli (ubioru do treningów SPO) oraz na pranie i konserwację tych ubiorów. Niewytłowie wydano na ten cel o wiele za dużo, ponieważ sportowców nie nauczyło i nie przyzwyczajono szanować stroju sportowego samego i do konserwacji. Wpisaliśmy do budżetu zasady poszanowania własności społecznej z woli państwa, a nie z woli państwa, a nie z woli państwa, a nie z woli państwa.

Są nieraz tacy członkowie kole, którzy sprzęt sportowy wypożyczony dla celów czysto sportowych używają dla innych potrzeb, uważając to za rzecz zupełnie normalną. Zdarzają się i tacy, którzy z chwilą wypożyczenia sprzętu nie czują najmniejszego obowiązku zwrócenia go do magazynu.

W wyniku takiej gospodarki kole często staje przed problemem „nie możemy pracować, bo nie ma sprzętu”. A sprzęt jest, tylko u członków kole, którzy nie czuli obowiązku oddać go we właściwym czasie gospodarzowi kole.

Osobny rozdział to dbałość o właściwą konserwację sprzętu. Człowiek pracujący w sporcie, musi dbać o swój sprzęt. Kowal, ślusarz, muzyk, cieśla, czy stolarz przygotowuje i konserwuje swoje narzędzia pracy tak, aby jak najlepiej i jak najdłużej mogły służyć, aby przyczyniały się do zwiększenia jego wydajności pracy.



Drogosz (z lewej) podczas zwycięskiego spotkania z Solyoma w ramach meczu bokserskiego Polska B — Węgry B 14:6, który odbył się przed tygodniem w Budapeszcie

Sportowcy — żołnierze przygotowują się do II Zimowej Spartakiady WP

Druga w historii sportu polskiego Zimowa Spartakiada WP zgrupowała na starcie najlepszych sportowców żołnierzy wszystkich okręgów Wojskowych. Na trasach, lodowiskach i skoczniach Zakopanego zebrał się tłum sportowców, którzy uszykali najlepsze wyniki w eliminacjach okręgowych — Spartakiadach Zimowych poszczególnych OW.

Tegoroczna Spartakiada będzie potwierdzeniem, że kole, które nie posiada sprzętu, nie może być w stanie osiągnąć sukcesu. Dlatego też, w tym roku, w ramach Spartakiady, przewidziano specjalne konkursy, które mają na celu wypracowanie u sportowców poczucia odpowiedzialności za sprzęt, który jest ich własnością społeczną.

W ub. roku tytuł najlepszego wieloboiści zdobył Jakubik (OW Wrocław).

W tegorocznej Spartakiadzie wieloboiści oficjalnie zapowiadają się bardzo ciekawie. Na starcie stanęli doborowa stawka zawodników z Jakubikiem, zeszlornym wicemistrzem Bagajewskim, (Instr. Centr. MON), Wierko, Zięba, Koską i Wojtowiczem (Kr) na czele.

Sala gimnastyczna przy ul. Orkana, tereny pod Krokwiem, oraz podziurawione jak rzeszota tereny, ustawione na zboczach malej Krokwi są najlepszymi świadkami wysokiego poziomu wieloboiści.

Pocięta dał znak ręką. Zawodnicy tak jak stali: Dawidek, Gasienica, Stanisław, Zeidi Ali-czy, Osnińska, Hajdukiewicz, Buźniak wyprzedziła na trasę i pognął w dół.

W ub. roku w konkurencjach narciarskich II Zimowej Spartakiady WP obejmują bieg na 18 km mężczyzn, 8 km kobiet, 30 km mężczyzn, konkurs skoków i kombinację norweską.

W ub. roku w konkurencjach narciarskich kobiet prym dzierżyła OW Kraków. Zawodniczki Krakowa wygrały: sztafeta, bieg i slalom. W tegorocznej Spartakiadzie, są również murosowanymi faworytkami. Osnińska, Buźniak, Hajdukiewicz, czy Zeidi, to zawodniczki, które nie powinny być zapomniane.

Wzrost kosztów przy zakupie sprzętu sportowego stale biadole. „Brak sprzętu sportowego” zresztą nie przy-dzieliło kredytów... itp. W kole tym najczęściej spotykamy siałkę i piłkę do siatkówki. Po dokładnym wniknięciu w wydatki kole często okazuje się, że pieniądze, które kole posiadało, wydane zostały na zakup wielu komplektów sportowych koszulek gimnastycznych i pantofli (ubioru do treningów SPO) oraz na pranie i konserwację tych ubiorów. Niewytłowie wydano na ten cel o wiele za dużo, ponieważ sportowców nie nauczyło i nie przyzwyczajono szanować stroju sportowego samego i do konserwacji. Wpisaliśmy do budżetu zasady poszanowania własności społecznej z woli państwa, a nie z woli państwa, a nie z woli państwa, a nie z woli państwa.

Wśród narciarzy skaczą w Agrykoli

Sekcja Narciarska Stołecznego Komitetu Kultury Fizycznej organizuje w środę 8 bm. pokaz skoków narciarskich w wykonaniu naszej kadry powracającej z Oberhofu. Skoki odbędą się w parku szkolnym o godz. 15.

Nasze Państwo Ludowe przemaszcza na kulturę fizyczną poważne kwoty. Potrzeby materialowe urzędników sportowych i pieniędzy wzmagają się wraz ze wzrostem ilości uprawiających kulturę fizyczną. I dlatego należy zdać sobie dobrze sprawę z konieczności oszczędzania.

Przeważną część pieniędzy na sport i inwestycje sportowe daje państwo. Pieniądze te, to

Sprzęt sportowy.

Pokupując u nas leżące w ogniwach sportowych dykredytowane sprzęty masowo produkowanego. Nasze kole sportowe czy LZS, rozgrywane zawody na najmniejszych szczeblach, starają się o zakupienie sprzętu wysoko gatunkowego często nawet importowanego, kule o niewymiernym adrezie i słownym napisem — wierszka pilkę nożną, konna gimnastyczna krytego skóra, narci hikorowe, a to jest sprzęt, który powinien być używany tylko przez czołowe kole sportowe, a zwykły sprzęt naszej produkcji zupełnie wystarczą na sześciu kole. Należy zrozumieć, że kupowanie drogiego wyczerzonego sprzętu dla potrzeb kole jest marnotrawstwem pieniędzy.

Dbalność o sprzęt i jego konserwacja.

Bardzo często nasze organizacje sportowe oczekują „gym” pełnego wyposażenia. Tymczasem wystarczy trochę dobrej woli i chęci, a kole może systemem gospodarczym, przy minimalnym nakładzie środków finansowych, zrobić słupki do siatkówki, stojaki do skoków, bramki piłkarskie, kosze dla koszykarskich, a także i nawet skrzynie i drabniki gimnastyczne.

I tu nowe źródło oszczędności. Kupując sprzęt na barzezieli, trzeba pamiętać o jego konserwacji. Wiele kole, które posiadają sprzęt, nie dbają o jego konserwację, a to jest wielka szkoda. Sprzęt sportowy, który nie jest konserwowany, nie może być używany. Dlatego też, w tym roku, w ramach Spartakiady, przewidziano specjalne konkursy, które mają na celu wypracowanie u sportowców poczucia odpowiedzialności za sprzęt, który jest ich własnością społeczną.

Wielkość naszych czytelniczek.

Naród polski oczekuje ważnego aktu historycznego — chwalenia nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W ogłoszonym Projekcie Konstytucji punkt 1 artykułu 77 brzmi:

„Każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązany jest strzec własności społecznej i umacniać ją, jako niewzruszoną podstawę rozwoju państwa, źródeł bogactwa i siły Ojczyzny”.

W imię tych słów, w imię u-mocnienia naszej Ojczyzny organizacje sportowe muszą wydać zdecydowaną walkę marnotrawstwu, muszą przystąpić do codziennego, wiadomego, racjonalnego, oszczędnego, gospodarki dobrem społecznym.

Wielkość naszych czytelniczek.

Naród polski oczekuje ważnego aktu historycznego — chwalenia nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W ogłoszonym Projekcie Konstytucji punkt 1 artykułu 77 brzmi:

„Każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązany jest strzec własności społecznej i umacniać ją, jako niewzruszoną podstawę rozwoju państwa, źródeł bogactwa i siły Ojczyzny”.

W imię tych słów, w imię u-mocnienia naszej Ojczyzny organizacje sportowe muszą wydać zdecydowaną walkę marnotrawstwu, muszą przystąpić do codziennego, wiadomego, racjonalnego, oszczędnego, gospodarki dobrem społecznym.

Wielkość naszych czytelniczek.

Naród polski oczekuje ważnego aktu historycznego — chwalenia nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W ogłoszonym Projekcie Konstytucji punkt 1 artykułu 77 brzmi:

„Każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązany jest strzec własności społecznej i umacniać ją, jako niewzruszoną podstawę rozwoju państwa, źródeł bogactwa i siły Ojczyzny”.

W imię tych słów, w imię u-mocnienia naszej Ojczyzny organizacje sportowe muszą wydać zdecydowaną walkę marnotrawstwu, muszą przystąpić do codziennego, wiadomego, racjonalnego, oszczędnego, gospodarki dobrem społecznym.

Wielkość naszych czytelniczek.

Naród polski oczekuje ważnego aktu historycznego — chwalenia nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W ogłoszonym Projekcie Konstytucji punkt 1 artykułu 77 brzmi:

„Każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązany jest strzec własności społecznej i umacniać ją, jako niewzruszoną podstawę rozwoju państwa, źródeł bogactwa i siły Ojczyzny”.

W imię tych słów, w imię u-mocnienia naszej Ojczyzny organizacje sportowe muszą wydać zdecydowaną walkę marnotrawstwu, muszą przystąpić do codziennego, wiadomego, racjonalnego, oszczędnego, gospodarki dobrem społecznym.

Jak LZS zdobywały SPO?

Dzielimy się doświadczeniami

Rok ubiegły był pierwszym planowym zdobywaniem odznaki SPO. Przed kolami sportowymi przy zakładach pracy, przed Ludowymi Zespołami Sportowymi w gromadzie, po raz pierwszy stanęły zadania odnośnie realizacji SPO — zadania określone ilością planowanych do zdobycia przez członków zespołu odznak. Kole sportowe i LZS-y po raz pierwszy oparły swą pracę na systemie odznaki, na systemie, który jest potężnym środkiem umasowienia wychowania fizycznego i sportu oraz podniesienia na wyższy poziom pracy sportowej.

Kto zna zagadnienie SPO, zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że przeprowadzenie członków zespołu przez zaprawę, przez wszystkie próby aż do momentu wzięcia „nauki”, nie jest rzeczą łatwą. Zdobycie odznaki składa się z całego szeregu elementów, które „organizator” musi znać i wykonać. Nie wszędzie jeszcze, a zwłaszcza w LZS-y tacy, którzy wiedzą, jak przeprowadzać zaprawę i próby, jak prowadzić dokumentację i zatwierdzać formalności związane z przyznaniem znaczków.

Z tych to głównie przyczyn, dodając szczupłość kadry sportowej w ZSCh oraz brak na wsi niezbędnych do SPO urządzeń sportowych, LZS-y nie mogą się poszczycić wykonaniem zadań planowanych w skali ogólnopolskiej.

Wielkość naszych czytelniczek. Naród polski oczekuje ważnego aktu historycznego — chwalenia nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W ogłoszonym Projekcie Konstytucji punkt 1 artykułu 77 brzmi: „Każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązany jest strzec własności społecznej i umacniać ją, jako niewzruszoną podstawę rozwoju państwa, źródeł bogactwa i siły Ojczyzny”.

W imię tych słów, w imię u-mocnienia naszej Ojczyzny organizacje sportowe muszą wydać zdecydowaną walkę marnotrawstwu, muszą przystąpić do codziennego, wiadomego, racjonalnego, oszczędnego, gospodarki dobrem społecznym.

Wielkość naszych czytelniczek. Naród polski oczekuje ważnego aktu historycznego — chwalenia nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W ogłoszonym Projekcie Konstytucji punkt 1 artykułu 77 brzmi: „Każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązany jest strzec własności społecznej i umacniać ją, jako niewzruszoną podstawę rozwoju państwa, źródeł bogactwa i siły Ojczyzny”.

W imię tych słów, w imię u-mocnienia naszej Ojczyzny organizacje sportowe muszą wydać zdecydowaną walkę marnotrawstwu, muszą przystąpić do codziennego, wiadomego, racjonalnego, oszczędnego, gospodarki dobrem społecznym.

Wielkość naszych czytelniczek. Naród polski oczekuje ważnego aktu historycznego — chwalenia nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W ogłoszonym Projekcie Konstytucji punkt 1 artykułu 77 brzmi: „Każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązany jest strzec własności społecznej i umacniać ją, jako niewzruszoną podstawę rozwoju państwa, źródeł bogactwa i siły Ojczyzny”.

W imię tych słów, w imię u-mocnienia naszej Ojczyzny organizacje sportowe muszą wydać zdecydowaną walkę marnotrawstwu, muszą przystąpić do codziennego, wiadomego, racjonalnego, oszczędnego, gospodarki dobrem społecznym.

Wielkość naszych czytelniczek. Naród polski oczekuje ważnego aktu historycznego — chwalenia nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W ogłoszonym Projekcie Konstytucji punkt 1 artykułu 77 brzmi: „Każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązany jest strzec własności społecznej i umacniać ją, jako niewzruszoną podstawę rozwoju państwa, źródeł bogactwa i siły Ojczyzny”.

W imię tych słów, w imię u-mocnienia naszej Ojczyzny organizacje sportowe muszą wydać zdecydowaną walkę marnotrawstwu, muszą przystąpić do codziennego, wiadomego, racjonalnego, oszczędnego, gospodarki dobrem społecznym.

Wielkość naszych czytelniczek. Naród polski oczekuje ważnego aktu historycznego — chwalenia nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W ogłoszonym Projekcie Konstytucji punkt 1 artykułu 77 brzmi: „Każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązany jest strzec własności społecznej i umacniać ją, jako niewzruszoną podstawę rozwoju państwa, źródeł bogactwa i siły Ojczyzny”.

W imię tych słów, w imię u-mocnienia naszej Ojczyzny organizacje sportowe muszą wydać zdecydowaną walkę marnotrawstwu, muszą przystąpić do codziennego, wiadomego, racjonalnego, oszczędnego, gospodarki dobrem społecznym.

Ogniu pozostaje w Krakowie Słuszną decyzją sekretariatu CRZZ

„Nie tędy droga” pisał „Przebieg Sportowy” w numerze z dnia 10 stycznia, omawiając „sławetną” uchwałę działaczy krakowskiego Ognia, którzy łamiąc dyscyplinę wewnątrz-związkową samowolnie zdecydowali o przeniesieniu klubu krakowskiego do Nowej Huty i o przejściu do przesłania sportowego Stał. Uchwała ta, pozwolona wszelkiego sensu, narzucała rozwój sportu w Nowej Hucie, nosiła wszelkie cechy szlacheckiego pociągnięcia mającego na celu zabezpieczenie materialnego oparcia wysokiej grupie wyczynowości Ognia.

„Przedsiębiorcza” grupa działaczy zdołała nawet przekonać kilku działaczy związkowych i WKKF w Krakowie o słuszności tej uchwały i doszło do tego, że Rada Główna ZKS Ognio, oraz Wydział KP CRZZ postanowił wobec faktu dokonanego.

„Nasze wysiłki będą szły w tym kierunku, aby w Nowej Hucie tworzyły się nowe życie sportowe, by rośli nowi miodzi działacze, którzy swoją pracą własnym entuzjazmem stworzą placówkę sportową, wybudują urządzenia sportowe, będą przepełnieni miłością do tego własnego dziecka i zaprowadzą swoje drużyny wyczynowe do najwyższych klas państwowych. W Nowej Hucie musimy rosnąć i kresnąć nowy młody kolektyw sportowy”.

Decyzja sekretariatu CRZZ w sposób najsłuszniejszy, zakończyła sprawę krakowskiego Ognia. Ogniu pozostaje w Krakowie, gdzie ma poważne zadania do spełnienia, gdzie powinno krzewić kulturę fizyczną wśród pracowników ośmiu związków branżowych wchodzących w skład zrzeszenia.

Wielkość naszych czytelniczek. Naród polski oczekuje ważnego aktu historycznego — chwalenia nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W ogłoszonym Projekcie Konstytucji punkt 1 artykułu 77 brzmi: „Każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązany jest strzec własności społecznej i umacniać ją, jako niewzruszoną podstawę rozwoju państwa, źródeł bogactwa i siły Ojczyzny”.

W imię tych słów, w imię u-mocnienia naszej Ojczyzny organizacje sportowe muszą wydać zdecydowaną walkę marnotrawstwu, muszą przystąpić do codziennego, wiadomego, racjonalnego, oszczędnego, gospodarki dobrem społecznym.

Wielkość naszych czytelniczek. Naród polski oczekuje ważnego aktu historycznego — chwalenia nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W ogłoszonym Projekcie Konstytucji punkt 1 artykułu 77 brzmi: „Każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązany jest strzec własności społecznej i umacniać ją, jako niewzruszoną podstawę rozwoju państwa, źródeł bogactwa i siły Ojczyzny”.

W imię tych słów, w imię u-mocnienia naszej Ojczyzny organizacje sportowe muszą wydać zdecydowaną walkę marnotrawstwu, muszą przystąpić do codziennego, wiadomego, racjonalnego, oszczędnego, gospodarki dobrem społecznym.

Uczymy się na wzorach radzieckich Sport w cyrku

PRZY jednej z ulic Moskwy stoi okrągły budynek. Nie trudno się domyślić, że wewnątrz znajduje się arena. Istotnie, jest to szkoła cyrkowa. Nasuwa się pytanie czy przyszli cyrkowcy, którzy przebież z rączy swego zawodu powinni być automatycznie związani z kulturą fizyczną, uprawianą w szkole? Czy może tylko ograniczanie się do wykonywania ćwiczeń, wypływających z ich zawodu?

Zaglądamy do środka. Na arenie spoglądamy dwa stojaki, pomiędzy którymi naciągnięta jest linia stalowa. Na tej wyprostowanej linie ćwiczy młoda dziewczyna. Trudno oderwać wzrok od tej zgrabnej postaci, sunącej z niezwykłą swobodą i gracją po ułożonej stalowej linie. Nadchodzi punkt kulminacyjny, dziewczyna robi salto w tył i zgrabnie spada z powrotem nogami na linę, łapiąc natychmiast równowagę.

Obok na arenie ćwiczą inni uczniowie. Uczennice czwartego kursu, trenując stanie na jednej

Wielkość naszych czytelniczek. Naród polski oczekuje ważnego aktu historycznego — chwalenia nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W ogłoszonym Projekcie Konstytucji punkt 1 artykułu 77 brzmi: „Każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązany jest strzec własności społecznej i umacniać ją, jako niewzruszoną podstawę rozwoju państwa, źródeł bogactwa i siły Ojczyzny”.

W imię tych słów, w imię u-mocnienia naszej Ojczyzny organizacje sportowe muszą wydać zdecydowaną walkę marnotrawstwu, muszą przystąpić do codziennego, wiadomego, racjonalnego, oszczędnego, gospodarki dobrem społecznym.

Za żelazną kurtyną Znowu śmierć na ringu

Człowiek zakończył życie po walce bokserskiej. To już nie po raz pierwszy. W Roubaiszy odbyła się walka, którą przegrał, a to było jego ostatnie zwycięstwo. Nadchodzi punkt kulminacyjny, dziewczyna robi salto w tył i zgrabnie spada z powrotem nogami na linę, łapiąc natychmiast równowagę.

Obok na arenie ćwiczą inni uczniowie. Uczennice czwartego kursu, trenując stanie na jednej

Wielkość naszych czytelniczek. Naród polski oczekuje ważnego aktu historycznego — chwalenia nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W ogłoszonym Projekcie Konstytucji punkt 1 artykułu 77 brzmi: „Każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązany jest strzec własności społecznej i umacniać ją, jako niewzruszoną podstawę rozwoju państwa, źródeł bogactwa i siły Ojczyzny”.

W imię tych słów, w imię u-mocnienia naszej Ojczyzny organizacje sportowe muszą wydać zdecydowaną walkę marnotrawstwu, muszą przystąpić do codziennego, wiadomego, racjonalnego, oszczędnego, gospodarki dobrem społecznym.

Wielkość naszych czytelniczek. Naród polski oczekuje ważnego aktu historycznego — chwalenia nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W ogłoszonym Projekcie Konstytucji punkt 1 artykułu 77 brzmi: „Każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązany jest strzec własności społecznej i umacniać ją, jako niewzruszoną podstawę rozwoju państwa, źródeł bogactwa i siły Ojczyzny”.

W imię tych słów, w imię u-mocnienia naszej Ojczyzny organizacje sportowe muszą wydać zdecydowaną walkę marnotrawstwu, muszą przystąpić do codziennego, wiadomego, racjonalnego, oszczędnego, gospodarki dobrem społecznym.

HISTORIA PLANU SPO

Warto poświęcić kilka słów „historii” planu SPO dla LZS-ów. Planem GKPF z grudnia 1950 roku uchwalono o realizacji dla sportu wjejskiego 25.000 odznak SPO. Sport wjejski

DOBRYTO 26.850 ODZNAK

Ludowe Zespoły Sportowe zdobyły w 1951 roku 26.850 odznak (brak danych z woj. kaliszkiego). Przekroczone więc planem GKPF, który był planem roboczym Związku Samopomocy Chłopskiej, nie wykonano jednak całego zadania. Wiele województw przekroczyło swoje limity kilka, jednakże uzyskano wyniki dalekie od zaplanowanych. Śmiało można powiedzieć, że tam, gdzie na szczeblu wojewódzkim, w Zarz. Woj. ZSCh kierowanemu lepiej lub

CIĘKAWA FORMA PRACY

Ciekawą formą pracy realizacji planu odznaki na terenie powiatu przeworskiego (woj. rzeszowski). Plan w tym powiecie został wykonany dzięki pracy kadry instruktorów. Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego — Przemysł. Instruktorzy Ośrodka, pod przewodnictwem kol. Sabana przygotowali członków wielu LZS do brakujących prób. Próba na odznak odbyła się w jednym dniu w czasie zlotu

PRZODUJĄCE LZS

LZS Rubinkowo z powiatu toruńskiego na zaplanowaną ilość 24 odznaki uzyskał 68 znaczków realizując zobowiązanie powzięte z okazji 7-iej rocznicy Manifestu PKWN. Niezależnie od dobrej postawy, zdobywa się nie przez jednorazowy wyczyn, powtórzony tyle razy ile jest prób, a przez systematyczną pracę przygotowawczą całego zespołu ubiegającego się o odznakę. Jeśli ten warunek będzie zachowany, wszelkie plany zmierzające do uzyskania jak największej ilości znaczków, będą właściwe. Nie wolno również zapominać, że zdawanie prób w SPO należy organizować w formie zawodów, atrakcyjnych zarówno dla zawodników jak i dla widzów. Zawodnikom tym nadaje należy uroczyste ramy.

LIKS Rógów z powiatu brzeskiego

LIKS Rógów z powiatu brzeskiego (woj. łódzki) na zaplanowanych 20 odznak zdobył 48 przy ilości 57 członków. Próby na SPO były przeprowadzane w tym LZS niezwykle syste-

LIKS Rógów z powiatu brzeskiego

LIKS Rógów z powiatu brzeskiego (woj. łódzki) na zaplanowanych 20 odznak zdobył 48 przy ilości 57 członków. Próby na SPO były przeprowadzane w tym LZS niezwykle syste-

Odpowiedzi Redakcji

Zygmunt Mysłowski, Sopot — Na koniec najpopularniejszego sportowca w 1951 r. możecie wywisać nieokreśloną ilość kuponów.

Jerzy Malinowski, Wrocław — Trampolina jest to deska elastyczna, sprężynująca, wysunięta na powolny wyskoki nad poziom wody. Z trampoliny skacze się z odbiciem, natomiast z wiozy bez odbicia.

W. Sobiechowski, Baniocha — I) Jedynym nie jest konkurencja wchodząca w skład Igrzysk Olimpijskich. 2) Kolejność jest wyznaczony za brak dyscypliny i dlatego nie ma tożsamość w obóz kadry narodowej.

Przed mistrzostwami bojerowymi

Żużel na lodzie

W czasie, kiedy czołówka naszych sportowców walczą...

nabręza i — jak mówią żeglarze — „pójście na morze”...

stłkiem: sto i przeszło sto kilometrów na godzinę...

WODNIACI NIE MAJĄ KIBICÓW

Tu zachodzi ciekawa różnica między żeglarstwem wodnym...

Do tej prymitywnej konstrukcji podchodzi żużel, popłynął w odpowiednim kierunku...

W przedmówieniu Parilla, Związków Zawodowych, Rad Narodowych i ZMP...

Jedziemy na wczasach bojerowe

Dyrekcja Naczelna Funduszu Wczasów Pracowniczych...

Teoretycznie mistrzostwa, które odbędą się w dniach od 24 lutego do 2 marca...

Postęp ten nie przebiega jednak równomiernie...

WIELKA ATRAKCYJNOŚĆ BOJERÓW

Sport bojerowy jest natomiast niesmiernie atrakcyjny...

Do wybijających się kół sportowych w Gdyni należy kóło przy zakładach tuszowniczych...

Wyniki: 1) 100 m - 1) 100 m - 1) 100 m - 1) 100 m...

WOJSKO - WSI

Realizując wytyczne Komitetu Centralnego w sprawie umosowienia sportu...

Pożyteczna akcja sportowców CWKS

Realizując wytyczne Komitetu Centralnego w sprawie umosowienia sportu...

WOJSKO - WSI

Realizując wytyczne Komitetu Centralnego w sprawie umosowienia sportu...

Na naradzie zwołanej przez KW PZPR

500 aktywistów sportowych Wybrzeża krytycznie ocenia własną pracę

Cołodzienna narada aktywistów sportowych Wybrzeża...

Ich postawy ideologicznej uzależniony jest właściwy rozwój socjalistycznej kultury fizycznej na Wybrzeżu...

kim planowanie. Zwróciła na to uwagę w dyskusji przedstawicielka AZS w Gdańsku...

NAUKA NIE JEST TRUDNA

Do tej prymitywnej konstrukcji podchodzi żużel, popłynął w odpowiednim kierunku...

TERMINY FINAŁÓW Pucharu Polski w siatkówce

W wyniku półfinałowych rozgrywek w Pucharu Polski...

KLASYFIKACJA ZANIEBANA

Odcinek sportu wycieczkowego był również szeroko odtworzony...

korespondenci terenowi donoszą

Rada okręgowa ZS Stal Kielce zakończyła akcję wyborczą

W okręgu kieleckim ZS Stal Kielce zakończyła akcję wyborczą...

K.Z.W.M. - Kielce ukończyły wybory zorganizowaniem 11-tu trybun prodyktoryjnych...

Sportowcy toruńscy tworzą brzygady produkcyjne

Sportowcy toruńscy tworzą brzygady produkcyjne...

Nowozorganizowana brzygada produkcyjna liczy 50 osób...

LZS Chodecz apeluje o zwrot boiska

We wrocławskim PKKF pracuje parę par. Plan Związku SPO i BSO na rok 1951...

Oprócz osłabienia są również trudności, np. LZS Chodecz nie posiada boiska...

Zimowy trening motocyklistów przed mistrzowskim raidem

Korzystając ze wspaniałych warunków zimowych...

czasy i techniki jazdy. Na pierwszym etapie jednego z okręgów...

Kto dosiadzie „Parilla” 250 ccm

Główna komisja Sportowa Polskiego Związku Motorowego...

narodowych tak za granicą, jak i w kraju...

WOJSKO - WSI

Realizując wytyczne Komitetu Centralnego w sprawie umosowienia sportu...

WOJSKO - WSI

Realizując wytyczne Komitetu Centralnego w sprawie umosowienia sportu...

WOJSKO - WSI

Realizując wytyczne Komitetu Centralnego w sprawie umosowienia sportu...

Z ilością dobrej, a jakością lepsiej

Przemysł sportowy wykonał plan przedterminowo

Rok 1951 był rokiem twardym, niełatwym dla Przemysłu Sportowego...

Wielu artykułów sportowych osiągnęło wysoki poziom jakościowy...

Wielu artykułów sportowych osiągnęło wysoki poziom jakościowy...

WOJSKO - WSI

Realizując wytyczne Komitetu Centralnego w sprawie umosowienia sportu...

WOJSKO - WSI

Realizując wytyczne Komitetu Centralnego w sprawie umosowienia sportu...

PRZEGLĄD SPORTOWY Redakcja Komitetu Centralnego Instytutu Prasowego Warszawa, ul. Wileńska 12 tel. 7-52-30

Przedmowa: Warszawa, ul. Wileńska 12 tel. 7-52-30

Przedmowa: Warszawa, ul. Wileńska 12 tel. 7-52-30

Przedmowa: Warszawa, ul. Wileńska 12 tel. 7-52-30

Przedmowa: Warszawa, ul. Wileńska 12 tel. 7-52-30

Przedmowa: Warszawa, ul. Wileńska 12 tel. 7-52-30

Przedmowa: Warszawa, ul. Wileńska 12 tel. 7-52-30

Przedmowa: Warszawa, ul. Wileńska 12 tel. 7-52-30

Wioslarze o Kocerce

Chociaż dwukrotny Akademicki Mistrz Świata w wioslarstwie kol. Teodor Kocerka jest już kandydatem na listę 10 najlepszych sportowców Polski w 1951 roku...



Badania lekarskie narciarek podczas okręgowych eliminacji do Igrzysk Sportowych Młodzieży CSR w Karkonoszach

Czechosłowacka kultura fizyczna i sport pod znakiem Igrzysk Młodzieżowych

(Artykuł napisany specjalnie dla „Przeglądu Sportowego“)

Ubiegły rok był rokiem, w którym czechosłowacka kultura fizyczna i sport przeżywały okres niezwykle pomyślnego rozwoju. Czechosłowaccy sportowcy mogą się pochwalić wieloma rekordami krajowymi...

Przez cały rok, we wszystkich organizacjach Sokola, na wsi i w mieście, odbywały się zawody, podczas których zdobywano odznakę sprawności fizycznej im. Tyrza...

169 REKORDÓW Jeżeli chodzi o lekkoatletykę, to ogółem pobito 169 rekordów. Najlepszy sportowiec Czechosłowacji, kpt. Emil Zatopek...

Rok 1951 obfitował w spotkania międzynarodowe. Przede wszystkim powiadzić należy o spotkaniach ze sportowcami radzieckimi, które przyniosły nam największe korzyści i doświadczenia...

48 SPOTKAŃ MIĘDZYNARODOWYCH Dalej, czechosłowaccy sportowcy brali udział w 48 spotkaniach międzynarodowych, przeważnie z drużynami państw demokracji ludowej...



Hokeiści walczyć będą w Oslo o punktowane miejsce

Cztery spotkania naszych hokeistów na gościnnej ziemi czechosłowackiej, mimo przegranej w międzypaństwowym spotkaniu z CSR 0:9...

NIEMCY ZACHODNIE. W Garmisch odbył się konkurs skoków w świetle elektrycznym. Wygrał J. Ericsson (Norw.) — 217,4 pkt (skoki 54,5 i 52,5) przed Klencnikiem (Jap) — 213,8 pkt (skoki 54 i 52,5) m i B. Haugenem (Norw.) — 212,4 pkt (skoki 52,5 i 52 m).

ANGLIA. Hokejowa reprezentacja USA rozegrała w Londynie mecz z drużyną zawodowców angielskich Streatham. Wygrał Anglia 9:4 (3:2, 3:1, 3:1).

DANIA. Dunka Jytte Hansen uzyskała na przedolimpijskich kontrolnych zawodach wynik 2:56,6 na 200 m st. motykowym. Jej międzyczas na 100 m wyniosło 1:24. Drugą w tym wyścigu była Petersen — 3:05,8.

WŁOCHY. Ostatni skład męskiej reprezentacji Włoch w konkurencjach alpejskich jest następujący: Zeno Colo, Roberto Lacadelli, Silvio Alverra, Albino Alverra, Carlo Gartner i Ilio Colli. Gartner startował ostatnio w Garmisch wygrywając slalom gigant w 1:51,9 przed Reitemem (Francja) 1:52,2 i Schveigerm (Niemcy zach.) — 1:53,9.

NORWEGIA. Losowanie gier turniejowej hokejowej przyniosło następujące wyniki: 15.II — POLSKA — CSR, USA — Norwegia, Szwecja — Finlandia, Kanada — Niemcy zachodnie.

16.II — POLSKA — SZWAJCARIA, USA — Niemcy zachodnie, CSR — Norwegia, Finlandia — Szwajcaria.

17.II — POLSKA — FINLANDIA, Kanada — Finlandia, CSR — Niemcy zachodnie, Szwecja — Norwegia.

18.II — POLSKA — KANADA, USA — Finlandia, Norwegia — Szwajcaria, Szwecja — Niemcy zachodnie.

19.II — CSR — KANADA, USA — Szwajcaria.

20.II — POLSKA — NIEMCY ZACHODNIE, Norwegia — Finlandia.

21.II — USA — Szwecja, Kanada — Szwajcaria, Norwegia — Niemcy zachodnie, CSR — Finlandia.

22.II — POLSKA — USA, Finlandia — Niemcy zachodnie, Kanada — Szwecja, CSR — Szwajcaria.

23.II — POLSKA — FINLANDIA, Kanada — Norwegia, Szwecja — Szwajcaria, CSR — USA.

24.II — POLSKA — NORWEGIA, Kanada — USA, CSR — Szwecja, Szwajcaria — Niemcy zachodnie.

W Pardubicach wygrywamy 9:4 (1:0, 2:2, 6:2)

Ostatni etap hokeistów polskich w CSR zakończył się pięknym sukcesem. Reprezentacja Polski pokonała reprezentację Pardubic 9:4 (1:0, 2:2, 6:2).

stabszym elementem gry naszej drużyny. Za wiele jeszcze czynimy prostych, szkolnych błędów. W meczu z Bratysławą na przykład prowadziliśmy na 10 min. przed końcem 3:0 i pozwoliliśmy sobie w rezultacie prostych błędów obrony strzelić 2 bramki w sposób wprost dziecinny...

Ostatni etap hokeistów polskich w CSR zakończył się pięknym sukcesem. Reprezentacja Polski pokonała reprezentację Pardubic 9:4 (1:0, 2:2, 6:2).

Dwa zwycięstwa hokeistów CSR nad Szwedami

PRAGA (obs. wł.). Na Zimnym Stadionie w Pradze odbyło się międzypaństwowe spotkanie w hokeju na lodzie. Szwecja — CSR, Szwedzi, kandydujący do tytułu mistrza olimpijskiego przegrali do Czechosłowacji po pewnej zwycięstwie. Jednak hokeiści czechosłowaccy ostudzi-li ich olimpijskie zamiary...

Przed rozpoczęciem meczu Szwedzi zdobyła w 8 min. za strzału Petersena prowadzenie, jednak w 4 min. potem Vaclav Bublik wyrównał dalekim, pięknym strzałem. Druga tercja mimo obustronnych ataków przeszła bez bramki.

Przed rozpoczęciem meczu Szwedzi zdobyła w 8 min. za strzału Petersena prowadzenie, jednak w 4 min. potem Vaclav Bublik wyrównał dalekim, pięknym strzałem. Druga tercja mimo obustronnych ataków przeszła bez bramki.

Kadra hokejowa trenuje w stolicy Team A — Team B 5:9

Ostatni mecz hokeistów przed wyjazdem na Olimpiadę zakończył się zwycięstwem teamu B 5:9 (2:4, 2:3, 1:2).

Branki dla teamu A strzelił: Wróbel I i II, Csorich, Gansiniec i Jezak po 1, dla teamu B — Trojanowski i Nowak po 3, Swieczny — 2 i Wróbel III — 4. Sędziami Kasprzycki i Zarzycki.

Team A: Hampel, Skarżyński, Bromowicz, Jezak, Csorich, Lewacki, Wróbel II, Gansiniec, Wróbel I, Antuszewicz II, Krawowski.



Kpt. Emil Zatopek po swoim sukcesie w mistrzostwach Europy w 1950 r. w Brukseli



Moment z niedzielnego spotkania w Warszawie kadry hokejowej Foto E. Francowiak

KUPON plebiscytowy Lista najlepszych sportowców Polski w 1951 roku

A coupon for a plebiscite to select the best Polish athletes of 1951. It includes a list of names and a section for the voter's name and address.



— Nie, o to chodzi, że przed gazetą. — Czemu nie przyszedł razem z wami? — Poleciał na dworzec zbadać, w jakim składzie zjeżdża „Victoria” — informował Tomasa Bazylewicz. — Ze sportem to on nie zerwie, nie bój się.

wych wyjaśnił. Wiedział już o nieobecności syna w warsztatach. — Barteczko spotkanie. Tomasz naszorył się. Teraz się zacznie, przemknęło mu przez myśl.



— Panie przezele — przerwał Łuczak — mam prośbę do pana. — Już spełniona. Widzę właśnie, że ci coś dolega. Waj prosto o mostu, o co chodzi. — Nie byłem dziś w warsztatach, muszę przedłożyć zaświadczenie lekarskie, więc może pan przezele...